

JÓZEF M. FISZER, PAWEŁ OLSZEWSKI

SYSTEM EUROATLANTYCKI W WIELOBIEGUNOWYM ŁADZIE MIĘDZYNARODOWYM

INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH PAN I DOM WYDAWNICZY ELIPSA
WARSZAWA 2013, s. 311

Przyszłość ładu międzynarodowego jest tematem wielu dyskusji, konferencji i publikacji zarówno o charakterze naukowym, jak i publicystycznym. Jedni badacze twierdzą, że nowy wielobiegunowy ład już dawno jest ukształtowany. Inni uważają, że jest to proces *in statu nascendi*. Są też i tacy, według których ład międzynarodowy dopiero będzie się kształtował. Prawda leży zapewne pośrodku, bowiem w każdej z powyższych tez jest nuta prawdy.

Także w Polsce od kilku lat coraz częściej słyszymy opinie o kształtującym się nowym ładzie międzynarodowym. Poszczególne zespoły badawcze z najlepszych ośrodków akademickich w kraju prowadzą w tym obszarze mniej lub bardziej zaawansowane badania. Takim zespołem jest Zakład Europeistyki Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, który od dwóch lat realizuje projekt finansowany z Narodowego Centrum Nauki nr 2011/01/B/HS5/02630, zatytułowany *Rola euroatlantyckiego systemu w wielobiegunowym świecie w kontekście kształtującego się nowego ładu globalnego*. Kierownikiem tego projektu jest prof. zw. dr hab. Józef M. Fiszer. Najnowszym owocem prac tego zespołu¹ jest recenzowana tu praca zbiorowa zatytułowana *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, której redaktorami są Józef M. Fiszer i Paweł Olszewski.

¹ Poza recenzowaną monografią efektem prac zespołu w ramach projektu są jeszcze A.K. Cianciara, *Wielobiegunowa Europa w wielobiegunowym świecie. Szansa czy wyzwanie dla systemu euroatlantyckiego*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012; J. Wódka, *Polityka zagraniczna „nowej” Turcji. Implikacje dla partnerstwa transatlantyckiego*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2013; T. Paszewski, *USA i UE wobec nowych wyzwań globalnych*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2013.

Zespół zebrany przy tym projekcie to cenieni w Polsce badacze i pracownicy prestiżowych jednostek, jak Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Instytut Studiów Politycznych PAN czy też Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.

Struktura recenzowanej monografii odzwierciedla jej problemowy charakter. Całość rozważań rozpoczyna obszerny i erudycyjny wstęp autorstwa Józefa M. Fiszera. W kolejnych jedenastu rozdziałach poszczególni Autorzy rzeczowo wyjaśniają podjęte przez siebie problemy.

Jednym z celów recenzowanej monografii było nakreślenie scenariuszy nie tylko dla nowego ładu międzynarodowego, ale także dla systemu transatlantyckiego. Jak pisze we wstępie Józef M. Fiszer, są dwa takie scenariusze. Pierwszy, optymistyczny, zakłada, że po zakończeniu kryzysu gospodarczego Europa i Stany Zjednoczone utrzymają swoją pozycję w świecie i zacieśnią wzajemne stosunki, a obszar euroatlantycki pozostanie oazą spokoju i dobrobytu (s. 33). Drugi, tym razem pesymistyczny scenariusz zakłada, że wskutek kryzysu nastąpi koniec systemu transatlantyckiego, który będzie bardziej niekorzystny dla Europy (s. 34). Trudno nie zgodzić się z tak stawianymi tezami, jednak trzeba podkreślić, że nie ma dziś realnej alternatywy dla systemu euroatlantyckiego. Nie są nią bowiem ani państwa grupy BRICS, ani też Federacja Rosyjska i, jak dotychczas nieudana, koncepcja Euroazji. Trudno jest także przewidzieć, jakie losy czekają system euroatlantycki w przyszłości. Stawianie odważnych i jednoznacznych tez, że system euroatlantycki w obecnym kształcie albo przetrwa, albo upadnie ma mało wspólnego z nauką, a bardziej przypomina zbłądną futurologię. Dzieje się tak wskutek stale zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, co dobrze obrazuje ostatni *casus* Syrii i zaangażowania się w niego Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej. W kontekście jednak recenzowanej monografii należy podkreślić, że Autorzy poszczególnych rozdziałów są bardzo daleko od futurologii, a ich rozważania cechuje głęboka wiedza i obiektywne stawianie tez i hipotez.

W rozdziale pierwszym Paweł Olszewski podjął trudną problematykę strategii *soft power* Unii Europejskiej w kontekście euroatlantyckiej współpracy w wielobiegunowym świecie. Autor trafnie zauważył, że Unia Europejska poza instrumentami *soft power* nie ma innej możliwości oddziaływania międzynarodowego, bowiem w jej przypadku instrumenty *hard power de facto* nie istnieją (s. 40 i s. 59). Interesująca i zarazem prawdziwa wydaje się być też teza Autora, że strategię *soft power* winno: *się stosować do państw/podmiotów będących w gorszej sytuacji polityczno-gospodarczo-społecznej* (s. 59). Istotą bowiem strategii *soft power* jest szeroko rozumiana atrakcyjność podmiotu ją stosującego i trudno wyobrazić sobie, aby strategia *soft power* Unii Euro-

pejskiej działała wobec Stanów Zjednoczonych czy też Chińskiej Republiki Ludowej.

W rozdziale drugim generał Stanisław Koziej przedstawia NATO i Unię Europejską jako filary bezpieczeństwa Polski. Autor, uznany badacz polityki bezpieczeństwa Polski, stawia trafne konkluzje pisząc, że istotą bezpieczeństwa jest potencjał obronny Polski, zaś NATO i UE winny być co najwyżej jego uzupełnieniem, czy też winny mieć charakter wspierający (s. 83). Założenie to Autor nazwał tzw. doktryną Komorowskiego. Generał Koziej po raz kolejny wspominał także o słabości Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 roku², uznając, że jej główne założenia są w zasadzie martwe (s. 84).

Autorem rozdziału trzeciego, poświęconego bezpieczeństwu Polski w świetle zmian międzynarodowych, jest Tomasz Paszewski. Analizuje w nim między innymi takie zagadnienia, jak bezpieczeństwo militarne, globalne stosunki gospodarcze, a także niezwykle ważną kwestię rewolucji energetycznej. Autor porusza również sprawy związane z problemami NATO, w tym związanymi z ograniczaniem wydatków na zbrojenia (s. 102). Autor bardzo trafnie zauważa, że zagrożenie dla Polski i Europy płynie nie tylko na poziomie militarnym, ale także ekonomicznym i transnarodowym (s. 109).

Agnieszka Orzelska w rozdziale czwartym analizuje bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem roli Polski. Dokonana na kanwie zmian ładu globalnego analiza prowadzi Autorkę do konkluzji, że: *w świetle aktualnych trendów wyłania się ład globalny, który będzie mniej korzystny dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej* (s. 136). A. Orzelska pisze, że szczególne znaczenie w kontekście przeciwdziałania negatywnym zmianom środowiska międzynarodowego ma umacnianie przez Polskę Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa i włączonej do niej Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (s. 136). Dobrym momentem do realizacji tych założeń był okres sprawowania przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Tymczasem, jak pokazuje ostatni czas, zbyt dużych sukcesów na tym polu nie odnieśliśmy, zwłaszcza jeśli idzie o wzmocnienie WPZiB w strukturze Unii Europejskiej³.

Rozdział piąty to interesujące rozważania Agnieszki Cianciary na temat Ukrainy. Autorka w syntetyczny sposób pokazuje przebieg relacji Ukrainy z Unią Europejską i Rosją, politykę wewnętrzną Ukrainy, kwestie związane

² S. Koziej, *Potrzeba nowelizacji strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, 2011, nr 20, s. 19–40.

³ Zob. A. Chojan, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa w trakcie polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012, s. 245–272.

z gospodarką i społeczeństwem. W części poświęconej polityce zagranicznej zwraca uwagę na zmianę kierunków ukraińskiej polityki zagranicznej, wskazując wyraźne tendencje prorosyjskie (s. 158). W zakończeniu stawia zaś trafne pytanie, czy Ukraina od 2010 roku prowadzi dwie polityki, tj. oficjalną prounijną i realną prorosyjską.

Tomasz Stępniewski, autor rozdziału szóstego, przygląda się ciekawej, aczkolwiek dosyć pomijanej problematyce regionu Morza Czarnego w polityce UE i USA. Ukazuje m.in. geopolityczne znaczenie tego regionu dla Unii Europejskiej, a także strategię Stanów Zjednoczonych wobec tego newralgicznego dla świata regionu. Autor w konkluzjach stawia dosyć oczywisty wniosek, że Unia Europejska i Stany Zjednoczone napotykać coraz większą konkurencję w tym regionie (s. 176). Ponadto, Autor wpisuje się w nurt krytyczny związany z polsko-szwedzką inicjatywą Partnerstwa Wschodniego, uznając je – w trochę publicystyczny sposób – za bezzębną (s. 177).

W kolejnym rozdziale siódmym, Patrycja Sokołowska dotyka ważnego problemu roli Bałkanów Zachodnich w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego. Wskazuje w nim między innymi na problem Bałkanów Zachodnich jako nielegalnego szlaku imigracji do UE, a także „bałkańskiej osi” przemytu będącego zagrożeniem dla euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa. Autorka słusznie wskazuje zagrożenia dla systemu bezpieczeństwa euroatlantyckiego płynącego z regionu Bałkanów Zachodnich, wymieniając m.in. wewnętrzne podziały etniczne, złą sytuację gospodarczą, nielegalne migracje, nielegalne ruchy islamskie oraz brak perspektyw na członkostwo w UE (s. 202).

Rozdział ósmy autorstwa Krzysztofa Garczewskiego w przejrzysty sposób ukazuje miejsce i rolę Niemiec w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa. Autor stara się przedstawić stosunek poszczególnych partii politycznych w RFN do euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa, a także miejsce Organizacji Narodów Zjednoczonych w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Przedstawia także stosunek niemieckich partii politycznych do uzyskania przez RFN stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ (s. 220–222), a także stosunek Niemiec do konfliktu gruzińsko-rosyjskiego z 2008 roku⁴.

Najobszerniejszy z całej pracy rozdział dziewiąty został poświęcony nowej „mocarstwowości” w kształtującym się łądzie międzynarodowym. Jakub Wódka na przykładzie Brazylii i Turcji pokazuje przemiany zachodzące

⁴ Na temat konfliktu gruzińsko-rosyjskiego zob.: R.D. Asmus, *Mala wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, Fundacja Res Publica im. Henryka Rzechowskiego, Warszawa 2010.

w polityce zagranicznej tych państw, zwłaszcza w kontekście ich regionalnych i globalnych aspiracji. W konkluzjach stwierdza, że Turcja i Brazylia nie dążą do: „*obalenia*” *zachodniocentrycznych mechanizmów zarządzania ładem międzynarodowym*, ... ale *raczej chcą ich modyfikacji i adaptacji do zmieniającego się obrazu światowej polityki i jego multipolarnego charakteru* (s. 263).

Rozdział dziesiąty autorstwa Józefa M. Fiszera dotyka, stale ważnego dla bezpieczeństwa międzynarodowego, zagadnienia terroryzmu. Autor, skupiając się na trzech fundamentalnych zagadnieniach, tj. 1) genezie i istocie terroryzmu, 2) jego ewolucji na przełomie XX i XXI wieku, 3) terroryzmie w kontekście walki o niepodległości, w sposób kompleksowy pokazał wpływ terroryzmu na bezpieczeństwo świata, zwrócił także uwagę na szalenie ważny problem, o którym wielu zapomina. Pisze: *do tej pory walkę z terroryzmem ogranicza się do poszukiwania i eliminowania jego sprawców, a nie usuwania jego źródeł* (s. 292).

Recenzowaną monografię kończą rozważania Rafała Jarosza związane z Transatlantyckim Partnerstwem na rzecz Handlu i Inwestycji oraz jego znaczeniem dla eksportu gazu LNG ze Stanów Zjednoczonych. Autor w merytoryczny sposób ukazuje negocjacje dotyczące umowy, a także stan prawny w zakresie eksportu gazu ziemnego LNA z USA. W zakończeniu pokazuje potencjalne korzyści uruchomienia amerykańskiego eksportu gazu LND do Europy.

Publikacje jednego autora wydają się być łatwiejsze do recenzowania. Jednak tezie tej przeczy recenzowana tu monografia pod redakcją Józefa M. Fiszera i Pawła Olszewskiego. Redaktorom udało się zebrać kompetentny zespół badaczy, który potrafił ukazać system euroatlantycki w merytoryczny sposób. Praca jest napisana łatwym językiem, dzięki czemu czytelnik nie będzie miał problemów z jej zrozumieniem.

W ocenie recenzenta „wisienką na torcie” mogło być podsumowanie napisane przez Redaktorów monografii, aczkolwiek nawet ten brak nie jest w stanie wpłynąć na pozytywny odbiór książki. Praca ma charakter zarówno teoretyczny, jak i użytkowy. Prezentuje wysoki poziom merytoryczny i bez wątpienia jest cennym wkładem w rozwój badań nad systemem euroatlantyckim.

Adrian Chojan